

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 488

Poznań, środa dnia 23 października 1935

Rok 30

Miljon Etopów idzie na front

Gdy wyruszy sam cesarz Abisynji, będzie właściwy „początek wojny“

Adis Abeba (Tel. wł.) Do Adis Abeby przybywają obecnie wojska z południowo-zachodniego odcinka kraju. We wtorek przybył z nad granicy angielsko-egipskiego Sudanu ras Gatau, gubernator Madzi z 30 tysiącami żołnierzy. Krótco potem wojska Dedjasa Abeba, gubernatora Gofa, wyruszyły na front. Obecnie oczekuje się jeszcze wojsk Bidwode Moka Nensa, gubernatora Wollega, w sile 35 tysięcy ludzi.

Obecnie więc pod bronią stoi 1 milion 100 tysięcy Abisynczyków. Ostat-

nie oddziały oczekiwane są w stolicy względnie w punktach koncentracji w końcu października.

We wtorek cesarz osobiście sprawdził kilka ręcznych granatów nadeszłych w ostatnim transporcie.

W pałacu cesarskim czynione są ostatnie przygotowania do wyjazdu cesarza na front, co wywołuje olbrzymi entuzjazm wśród żołnierzy, gdyż, według pojęć abisynskich, wojna rozpoczyna się dopiero z chwilą, gdy cesarz staje na czele wojska.

nianie zajętych dotychczas pozycji. Ras Guksa okazał się bardzo pożytecznym dla Włochów, udzielił im bowiem wielu cennych informacji o operacjach abisynskich i o ludności.

Ze źródeł francuskich podają, że oddziały rasa Kassy posuwają się nocami na północ i północno-wschód, w dzień zaś, w celu uniknięcia bombardowania przez samoloty włoskie, kryją się w górach.

Rzym (Tel. wł.) Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy z Afryki: „Gen. de Bono donosi telegraficznie, że na froncie nie zaszło nic nowego. Nadal postępuje naprzód budowa dróg oraz wzmocnienie sił wojskowych.

W dalszym ciągu podaje się zbrojna i cywilna ludność z okolic, które dotychczas nie zostały przez nas zajęte.“

Pierwsze kino w Adui

Rzym (Tel. wł.) W Adui i miasteczkach, zajętych przez Włochów, na placach publicznych mają być wyświetlane, specjalnie dla tubylców, filmy, przedstawiające ostatnie manifestacje patriotyczne i manewry we Włoszech. Filmy są dźwiękowe, tekst dźwiękowy ujęty jest w narzeczcu tigre. Podobnie wrażenie seansów wśród ludności jest

(Ciąg dalszy na str. 3.)

Lot Poznań — Australia

Bukareszt. (PAT.) Major Karpiński nie wystartował z Bukaresztu do dalszego lotu. Przerwa w locie nastąpiła wskutek uszkodzenia opon. Montaż opon przeciągnął się do późnego popołudnia.

Odłot nastąpi prawdopodobnie dziś, jeżeli warunki atmosferyczne na to pozwolą.

Major Karpiński podejmowany był śniadaniem przez posła Rzpłitej, Arciszewskiego.

W nowej trumnie

Kraków. (PAT.) W dniu 21 października o godz. 17, zgodnie z programem opieki nad zwłokami pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — nastąpiło drugie komisyjne badanie stanu zabalsamowania ciała. Po dokonaniu komisyjnych badań, zwłoki marszałka przelozono z dotychczasowej trumny srebrnej do nowej trumny, wykonanej całkowicie z kryształowego szkła, obramowanego metalem. Zmiana trumny nastąpiła wskutek tego, że dotychczasowa trumna okazała się niedostatecznie szczelną i zachodziła obawa przedostania się wilgoci do wnętrza trumny. Dla sprawdzenia stanu zabalsamowania ciała w nowej trumnie, komisja dokona dodatkowych oględzin zwłok w ciągu bieżącego miesiąca. Dotychczasowa trumna zostanie w dniach najbliższych odesłana do Warszawy, celem złożenia jej w Belwederze.

O wynik wyborów krajpedzkich

Berlin. (Tel. wł.) Główna komisja wyborcza w Kłajpedzie zakończyła we wtorek popołudniu swoje prace nad badaniem protestów przeciw ostatnim wyborom kłajpedzkim. Komisja odrzuciła wszystkie protesty i uznała wybory za prawidłowe. Zgodnie z wynikiem wyborów zatem w skład nowego sejmiku w Kłajpedzie wejdzie 24 posłów niemieckich i 5 litewskich. Orzeczenie komisji stanie się prawomocnym po pięciu dniach od dnia jego ogłoszenia, o ile w tym czasie nie wpłynie sprzeciw gubernatora na ręce litewskiego trybunału najwyższego.

Dekrety przeciwko ligom faszystowskim we Francji

Paryż. (PAT.) „L'Oeuvre“ donosi, iż kilkakrotne starania min. Herriota, który zwracał uwagę swych kolegów w rządzie na niebezpieczeństwo lig faszystowskich, zostały uwieńczone ostatecznie powodzeniem.

Min. sprawiedliwości Berard otrzymał polecenie opracowania dwóch dekretów, zawierających szereg poważnych ograniczeń działalności lig itp. organizacji, których akcja budziła ostatecznie niepokój lewicy.

Pierwszy z tych dekretów, według „L'Oeuvre“, dotyczy przede wszystkim kwestji zbiórek i mobilizacji samodzielnymi oraz samolotowych. Wszelkie tego rodzaju manifestacje muszą być zawczasu zgłoszone w terminie 3 do 15 dni w merostwie. Mer lub prezydent mają prawo odmówić wydania pozwolenia na manifestację w razie, gdyby mogła ona zagrażać porządkowi publicznemu. Władze mogą również dokonywać rozwiązania organizacji. Kto by w czasie manifestacji miał broń, podlega karze od 6 miesięcy do 2 lat więzienia.

Drugi z dekretów zawierać ma nowe przepisy o fabrykacji i handlu bronią. Posiadanie broni palnej bez pozwolenia zostaje surowo zakazane.

Skutki zwycięstwa włoskiego w Ogadenie

Asmara. (PAT.) Zajęcie przez Włochów w dniu wczorajszym ważnego punktu strategicznego Dagnerei oraz fortu Burdodi otworzyło armji gen. Graziani drogę w kierunku Harraru. Armja ta posuwa się obecnie dwoma szlakami, a mianowicie wzdłuż rzeki Webi Szebali oraz przez Dagnerei wprost na Harrar.

Paryż. (PAT.) Rząd abisynski nie zaprzecza wiadomości o zajęciu przez Włochów Scillare, twierdzi jednak, że Włosi nie mogli wziąć tam jeńców, ponieważ w Scillare nie było wojsk abisynskich.

Według wiadomości ze źródeł włoskich, zdobycie Scillare i Dagnerei zapewni wojskom włoskim kontrolę nad całym okręgiem Szawelli. Fakt ten posiada duże znaczenie również z tego względu, iż zajęcie tych miejscowości wyprostowało południowy front włoski. Wojska włoskie fortyfikują zajęte pozycje.

Samoloty włoskie stwierdzają, że wojska abisynskie na froncie południowym starają się obecnie uniknąć odkrytych obszarów, kryjąc się w wysokich trawach i w zaroślach. Depesze z Mogadiscio podkreślają zasługi i wielką wartość bojową lotników włoskich, którzy w czasie burzy ostrzelali z karabinów maszynowych pozycje nieprzyjaciela.

Według informacji ze źródeł abisynskich wojska Haile Selassie poniosły

duże straty w prowincji Semin. Wojownicy abisynscy, zniecierpliwieni długim oczekiwaniem, wbrew wydanym przez Dedzasmacza Ayelu rozkazom zaatakowali ufortyfikowaną przez Włochów wyniosłość. Włoskie karabiny maszynowe sprawiły wielkie spustoszenie w ich szeregach. Przeszło 100 Abisynczyków pozostało na polu bitwy. Dedzasmacz Ayelu jest ranny.

Z frontu południowego donoszą, że lotnicy włoscy ponownie zrzucali bomby na terenie dorzecza Webi Szebali.

Z frontu północnego

Na froncie północnym odbywają się jedynie loty wywiadowcze oraz umac-

Wielka Brytania wobec wojny i pokoju

Z przemówienia sir Samuela Hoare'a w izbie gmin

Londyn. (Tel. wł.) We wtorek popołudniu rozpoczęło się oczekiwane z napięciem posiedzenie izby gmin, która zebrała się na ostatnią swoją sesję. Ogólną dyskusję nad polityką zagraniczną rozpoczął dłuższym przemówieniem minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare.

Hoare przyznał, że obecne stanowisko Anglii wobec zatargu włosko - abisynskiego wywołało pewną niespodziankę. Dotąd Anglja zawsze wahała się przyjąć nowe zobowiązania. W związku z tem mylnie sądzono, że Anglja tylko dla własnego interesu zajęła się obecnymi wypadkami. Nie chciano zrozumieć, że Anglja chce być wierną zasadom Ligi Narodów. Mówiąc o do-

Niezadowolenie z powodu ustępliwości wobec Włoch

Londyn. (Tel. wł.) Niektóre kola angielskie z napięciem śledzą bieg wypadków w sporze abisynsko-włoskim i nie ukrywają swego niezadowolenia

tychczasowych wynikach pracy w Lidze Narodów, minister Hoare podkreślił trudności, które wyloniły się dla Ligi w związku ze sprawą włosko - abisynską. Nietławem było przekonanie, że 50 państw o konieczności zastosowania akcji odwetowej w sporze między Ligą Narodów i jednym z jej czołowych członków. Anglja realnie oceniła wypadki i udzieliła pomocy Lidze, której postanowienia zamierza się obecnie wypróbować. Rząd angielski szczerze zebrał się do tego, by akcja Ligi Narodów uwieńczona była powodzeniem. Wreszcie minister wskazał, że obecna przerwa w pracy genewskiej będzie wykorzystana celem osiągnięcia porozumienia pomiędzy stronami.

ze zmiany postępowania rządu brytyjskiego w Genewie i poza nią. Uwydatnia się to przede wszystkim w szeregu pismach angielskich, z których szczególnie londyński „Star“ otwarcie bije na alarm. Pismo podkreśla, że do dobrego obserwatorowi nie mogło ująć uwadze, że po ostatnich rozmowach dyplomatycznych nastąpiło odchylenie od dotychczasowego stanowiska Anglii. Ostatnie „zmiany zdań“ pomiędzy Londynem i Paryżem oraz rozmowy dyplomatyczne w Rzymie zrobiły swoje, mianowicie Wielka Brytania ustępuje.

Socjalistyczny „Daily Herald“ wyraża obawę, że reakcyjni członkowie rządu: Simon, Chamberlain, lord Londoberry i lord Hailsham przygotowują handel z Mussolinim.

Londyn. (Tel. wł.) W czasie dyskusji nad sprawozdaniem o polityce zagranicznej mjr. Attlee, przywódca Labour Party, zapowiedział, że opozycja postawi wniosek o wyrażenie rządowi wotum nieufności z powodu zbyt wczesnego wyznaczenia wyborów do parlamentu.

Rozprawa przeciw mordercom śp. Pierackiego

Warszawa. (Tel. wł.) Pojawiły się wiadomości, że rozprawa przeciwko mordercom śp. Bronisława Pierackiego odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Wiadomości te są nieścisłe, żadne ograniczenia bowiem nie zostaną zastosowane. (w.)

Przed sesją Sejmu i Senatu

Spodziewane jest expose premiera i przedstawienie zamierzeń gospodarczych min. skarbu

Warszawa. (Tel. wł.) W życiu politycznym panuje cisza. Rząd przygotowuje się do sesji parlamentarnej i do wystąpienia czołowych swych przedstawicieli. Przewidują, że w czwartek przed wniesieniem ustawy o pełnomocnictwach zabierze głos premier Kościalski i wygłosi obszernie expose.

Następnie odbędzie się wybór komisji, która obradować będzie nad ustawą o pełnomocnictwach. W komisji tej zainauguruje obrady wicepremier Kwiatkowski obszernym umotywowaniem postulatów rządu i w umotywowaniu zakreśli zamiary rządu w spra-

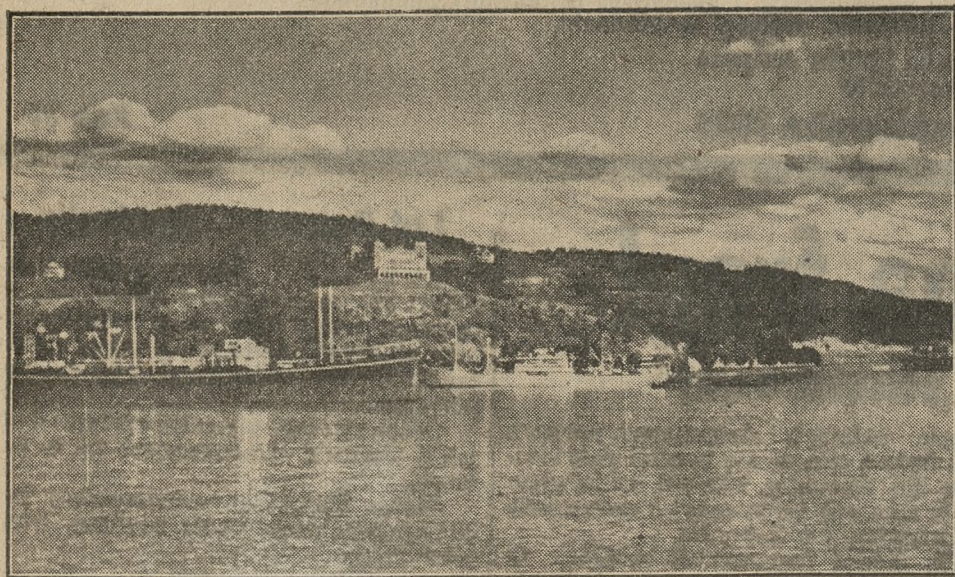
wie przewyciężenia kryzysu gospodarczego. Obrady sejmowe zakończą się prawdopodobnie w sobotę; w poniedziałek prawdopodobnie rozpoczną się już obrady Senatu.

Sprawy personalne uległy zwłoczce. Dyskusja nad nominacją wojewodów ma być rozpoczęta w przyszłym tygodniu. Jako kandydat na wojewodę poznańskiego wymieniany jest płk. Bociński. Ze spraw personalnych została tylko jedna załatwiona, a mianowicie w ciągu wtorku Prezydent Rzpłitej podpisał nominację prof. dr. Grodyńskiego na wiceministra skarbu. (w)

Dzień powszedni przyjezdne w norweskiej stolicy

Jak się jada i mieszka i ile się za to płaci — Ruch uliczny, żywy a jednak nie hałaśliwy — Jak ubierają się moi znajomi, z których jeden kupuje kilka statków, a drugi, na dorobku, samochód

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)



Szkola morską w Oslo, na krańcach miasta

Mieszkamy w jednym z pierwszorzędnych pensjonatów. Zaznaczam klasę, aby wskazać na niewspółmierność, jak na nasze stosunki, ceny i tego, co się za nią otrzymuje. Wzięliśmy pokój bez łazienki, mamy jednak bieżącą zimną i ciepłą wodę. Czysto do przesady, meble przyzwoite. Oprócz jadalni — 3 salony. Płacimy za pokój z całodziennym utrzymaniem z dodatkami za usługę i podatki 7,5 korony (9,90 złotego).

Pomnijmy poranną toaletę, która zabiera nam trochę czasu i jeździmy do jadalni, zastawionej legionem półmisków. Z talerzem w ręku zaczynamy krążyć wokół tej apetycznej wyspy. Mięsa są reprezentowane przez 5 półmisków — środkiem wdzieczą się 4 gatunki konserw rybnych. Sery są osobną dzielnicą na stole, wśród nich narodowy ser norweski — brunatnawy, słodkawo; bez skosztowania go Norweg nie zaczyna i nie kończy dnia. Kilka miseczek z sałatkami. Dwie wazy — jedna z kompotem śliwkowym, druga z jam'em z grapefruitów. No i sterty różnego pieczywa.

Jeśli wczoraj zbyt wiele wypiliśmy „pjołty“ (norweska nazwa za „whisky and soda“, napój bardzo lubiany w Norwegii), zaczynamy od śledzików marynowanych; jeśli jesteście higienistami, lub przy stoliku siedzi stara Angielka, to za jej przykładem zaczniemy od kompotu ze śliwek. Biało ubrana dziewczyna krąży między stolikami, z dzbankiem lodowato zimnego mleka, które się popija jak wodę. Inny „anioł“ zapyta, czy już nalać kawy ze śmietanką. Tymczasem też trzeba się zdecydować, czy jemy jajka na miękko, twardo, czy może przysmażone na bacon'ie.

Kończy się wreszcie, bo już nie można zjeść więcej i wyrusza się na miasto.

Praca w biurach i składach rozpoczyna się albo o 8.30, albo o 9. Po bezprzykładowych asfaltach suną, bez używania trąbek i klaksonów, sznury aut, wśród nich lawirują duże srebrzyste, aerodynamicznie karosowane autobusy. Duża ilość Oslo'an mieszka poza miastem. Czy to wzdłuż fjordu w domkach, których fundamenty nieledwo schodzą do słonej głębi — czy to na leśnych zboczach okolicznych gór.

Benzyzna jest prawie o połowę tańsza niż u nas, wozy zagraniczne cłone są niezbyt wysoko. Jeśli nie jeździ się własnym Chryslerem czy innym Dodge'm (większość samochodów spotykanych to amerykańskie marki), korzysta się z szybkich autobusów i takichże kolei elektrycznych, których trasy z centrum miasta rozbiegają się w dalekie okolice.

Idziemy do biblioteki rządowej; bez dłuższych pytań u dyrektorów departamentów zostałem wpuszczony i całe rano tam pracuję. Przechodzim przez parę pokoi biurowych ministerstwa „XYZ“. Mało urzędników, pracują jednak, jak zauważyłem, bardzo intensywnie. Znaleźliśmy w księgozbiórze kilka polskich wydawnictw statystycznych.

Uważaj, przechodząc przez ulicę, jest to twój obowiązek, na jezdni przeszkadzasz samochodom. Kierowca trąbi tu tylko w ostateczności.

Ceny dość wysokie, ale jakość tłumaczy je w zupełności. Kontakt handlowy z Anglią zauważa się przede wszystkim w konfekcji męskiej. Tu nie razi być ubranym od skarpetek do kapelusza w wyroby angielskie. Buty nosi się norweskie, są dobre, mocne, eleganckie i drogie. Wobec tego, że przemysł konfekcyjny jest niewielki, cła na przywożone towary są nieznaczne. Tentam, wychodzący z bramy, przyzwycię, ale skromnie ubrany młody człowiek, to jedyny syn i spadkobierca olbrzymiej fortuny kapitana W Wilhelmssena, właściciela floty handlowej o pojemności ponad 500.000 tonn. Ojciec jego jest największym armatorem świata, a on przed kilku laty, tutejszym zwyczajem, odbył całoroczną służbę na jednym z okrętów ojcowskich jako prosty marynarz. Podlegał wszystkim rygorom, toteż powróciwszy, znał doskonale życie swoich przyszłych podwładnych.

Teraz, Czytelniku, jeśli nie znasz go z Zakopanego, pozwól, że Ci go przed-

stawię. pan Per Klykken, były trener-amator Polskiego Zw. Narciarskiego. W Norwegii płać dobrze, toteż Per, po dwóch latach oszczędnego życia jako urzędnik pewnej firmy handlowej, ma już ten samochód, który właśnie podziwiam. „Zamieniam go w tym roku na większy“ — wtrąca Klykken — „i w przyszłym roku przez Danję chcę przyjechać do Polski; mam stamtąd tyle miłych wspomnień“.

Wracając do cen, to jakkolwiek Norwegia leży dalej niż Polska od krajów, w których rosną banany, kilo tych smacznych owoców kosztuje w Oslo 1 koronę (1,32 zł). Obiad w naszym pensjonacie jest dobry, mnie tylko nie podobało się, że do mięsa podają, jako jarzynę — kartofle gotowane, a jako drugi dodatek kartofle, przyrządzone na sposób francuski. Cóż? Trudno.

Popołudniu wyruszamy na krańce miasta. Mijamy dominującą nad portem norweską szkołę morską. Po 45 minutach jazdy po wirażach jesteśmy u celu, na plaży w Ingiestrand. Oczywiście nie zamierzamy się kąpać — przecież październik. Tylko obejrzeć. Latem byłoby tu jakieś sto samochodów, zaparkowanych na dużym specjalnym placu, a co 20 minut zajeżdżały autobusy, co godzinę przychodziłyby szybkie parowczyki z Oslo. Z sąsiedniej zatoczki startowałyby do 15-minutowych lotów hydroplany. W Ingiestrand są słone ceny. Za wszystko płaci się osobno, a już specjalnymi cenami odznacza się elegancka restauracja.

Depresja kryzysu niewątpliwie minęła, świadczy o tem chyba najlepiej zmniejszenie się ilości statków uwiązanych — t. zn. unieruchomionych do sześciu. Przed dwoma laty, pamiętam dobrze, stało ich w fjordzie w pobliżu Oslo bardzo wiele, ponurych i jakby opuszczonych — dziś zeglują już na dalekich wodach. O poprawie konjunktury świadczy również fakt, że „największy amator świata“, kpt. Wilhelmson zamówił 3 nowe statki, płacąc za nie gotówką, tak, jak my płacimy gotówką przy kupnie np. krawata.

Zresztą, jeśli chodzi o armadę handlową Norwegii, olbrzymi jej rozwój w 20 latach ostatnich jest widomy dowodem, jak neutralność podczas wielkiej wojny opłaciła się Norwegii. Złośliwi twierdzą, że armatorzy lepiej nawet zarabiali, gdy tonął ich statek wraz z ładunkiem i załogą, storpedowany czy wysadzony przez minę w powietrze. Jest w tem coś prawdy, ale... to sprawa nie nasza.

J. S. M.

W środę, dnia 23 bm, odbędzie się zakupione przez Poznańskie Korporacje Akademickie z okazji inauguracji pracy, przedstawienie w TEATRZE WIELKIM „Beatrix Cenci“

Różyckiego

Bilety do nabycia na kwaterach korporacji i firmie p. Szejnbrowskiego.

Trąba powietrzna, burze, ulewy

Ogromne spustoszenie na Kubie, we Włoszech i w Grecji

London. (Tel. wł.) Według doniesień z Savannah, orkan, połączony z ulewami, szalał nad Morzem Karaibskim, poczem przeszedł nad wyspami Jamajką i Kubą, wyrządzając po drodze niebывale spustoszenie. Na Jamajce szkody materialne obliczane są na sumę 2 i pół miliona dolarów.

Na Kubie najbardziej ucierpiała wschodnia część wyspy. W Santiago de Cuba orkan zrównał z ziemią wiele domów mieszkalnych, wiele innych uszkodził. Z pośród mieszkańców, jak dotąd stwierdzono, trzech zginęło a kilkunastu jest poważnie ranionych. Poważnie uszkodził orkan gmach szpitala miejskiego oraz elektrownię, z którychto budynków zerwane są górne piętra i dachy. Wskutek ulewnych deszczów wystąpiła z brzegów rzeka Cauto, która zalała kilka miejscowości.

R z y m. (Tel. wł.) Nad południową

częścią Włoch przeszły silne burze, które miejscami wyrzuciły duże szkody. W pobliżu Syrakuzy na Sycylii poniosła śmierć w czasie burzy pięciu wieśniaków od uderzenia gromu. Wiele pól i łąk stoi pod wodą. Bardzo znacznie ucierpiał zbiory w winnicach.

W Trapani, miejscowości, położonej w północno-zachodniej części Sycylii, w nocy na wtorek silna burza spowodowała zawalenie się 43 domów osadników.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donoszą z Aten, nadzwyczaj silna burza szalała w mieście portowym Kalamaki, niszcząc w pięciu minutach prawie całe przedmieście. Siła orkanu była tak znaczna, że wicher porwał dachy domów i zburzył całkowicie mniejsze budowle. Dużo osób zostało ranionych. Spowodowane przez orkan straty są bardzo znaczne.

Mrozy i śniegi w Europie

Berlin. (PAT.) W całych Niemczech nastąpiło wczoraj silne oziębienie. W Alpach bawarskich spadł śnieg. — Miejsce przyszłej olimpiady zimowej, Garmisch-Partenkirchen pokryte jest śniegiem, którego warstwa w niektórych miejscach dochodzi do 40 cm. Również podgórskie okolice Śląska pokryte są śniegiem. W Górach Olbrzymich warstwa śnieżna przekracza 20 cm.

W zachodnio-północnych Niemczech temperatura obniżyła się do 5 st. poniżej zera. W Berlinie zanotowano wczoraj 3

st. ciepła przy stale obniżającej się temperaturze, tak, że w nocy oczekiwane są pierwsze przymrozki.

Parыз. (Tel. wł.) Jak donoszą z Madrytu, w całym kraju nastąpił nagły spadek temperatury. Dolina Aran w prowincji Lerida jest od reszty świata zupełnie odcięta z powodu niebывałych o tym czasie opadów śnieżnych. Temperatura wynosi 9 stopni poniżej zera. Wiele samochodów i autobusów ugrzęzło po drodze w śniegu.

Ludność, która nieprzygotowana na tak

Z CHWILI

W czołowym organie „sanacji“, „Gazecie Polskiej“, czytamy w artykule, poświęconym równowadze budżetu i gospodarce komunalnej, między innymi:

„Oczywiście skasować należy wszelkie te kosztowne czynności organów samorządu, które nie są nieodzowne ze względów publicznych, lokalnych, czy ogólnopolskich. Mam tu na myśli te nader liczne czynności pomocnicze, niezawsze konieczne dla administracji rządowej, jakie nieznośnym ciężarem padły zwłaszcza na gminę wiejską i małomiasteczką.“

Tyle — piękna teoria. W praktyce wygląda to aż nazbyt często inaczej. Bratnie np. organy „Gazety Polskiej“ na prowincji są nieraz tego zdania, że do funkcji władz samorządowych należy nawet — werbowanie odnośnym pismom abonentów.

Tego zdania jest między innymi „Dziennik Pozn.“, który nadużywa organów samorządu miejskiego celem zdobywania abonentów dla siebie i wydawanego przez to samo wydawnictwo „Dziennika Porannego“, a — organów samorządu wiejskiego celem forsowania wychodzącego tym samym nakładem „Rolnika Wielkopolskiego“. Czytamy np. taki dokumentik:

JWPan
Burmistrz

Okazicielem niniejszego pisma p. z Poznania jest propagandzista naszego wydawnictwa, wysłany przez nas na prowincję, celem przeprowadzenia propagandy i pozyskania pewnej ilości stałych prenumeratorów „Dziennika Poznańskiego“ względnie „Dziennika Porannego“.

Ponieważ nie chcemy akcji tej podejmować samodzielnie, kierujemy przeto naszego wysłannika do JW Pana Burmistrza, który, mamy nadzieję, zechce łaskawie udzielić zezwolenia na przeprowadzenie propagandy oraz łaskawie dopomocze w pracy propagandowej przez udzielenie cennych rad i wskazówek dotyczących miasta powierzonego Jego władzy.

Równocześnie prosimy o łaskawie złożenie kilku słów polecających na wydaniu przez nas powiadzczeniu, które jest w posiadaniu propagandzisty, będzie to bowiem dla nas dowodem, że faktycznie p. zgłosił się do JW Pana Burmistrza, jak również praca jego nabierze tym sposobem poważnego znaczenia.

Zgóry dziękując za łaskawie przychylnie ustosunkowanie się do naszego Wydawnictwa, pozostajemy zawsze do wzajemnych usług gotowi

Z poważaniem
KONCERN WYDAWNICTW Drukarni
DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO
w Poznaniu

Tak to wygląda — praktyka nieobowiązania organów samorządu „czynności pomocniczymi“ i tak wygląda — moralność „sanacyjnego“ życia publicznego.

wczesną zimą, nie pokończyła jeszcze robot w polu, jest z tego powodu mocno zaniepokojona.

Z wybrzeża morskiego natomiast nadchodzi wiadomości o burzy, jaka szalała tam w ciągu nocy na poniedziałek i we wtorek. Wiele statków rybackich zostało porwanych przez wzburzone fale. W latarni morskiej w San Sebastian uderzył piorun, nie wyrządzając jednak szkód.

Komunikat meteorologiczny

Pogoda w ciągu dnia 22 bm. kształtowała się pod wpływem zatoki niskiego ciśnienia, która z nad Włoch poprzez Węgry sięga nad Polskę. Wskutek tego południowo-wschodnie i wschodnie dzielnice ogarnięto ciepłe powietrze, pochodzenia zwrotnikowego, pozostała natomiast część kraju pokrywała powietrze znacznie chłodniejsze, pochodzenia polarne. Ścieranie się tych mas powietrza spowodowało, że w godzinach popołudniowych cała Polska miała pogodę pochmurną z deszczami, zwłaszcza w Wielkopolsce, Polsce środkowej i na Wyżynie Małopolskiej. Niezwłocznie przejaśnienia wystąpiły tylko na wybrzeżu.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 4 st. w Cieszyźnie, Katowicach i Łodzi, 5 w Płocku, 6 w Warszawie, Kaliszu i Zakopanem, 7 w Grudziądzu, Poznaniu i Krakowie, 8 w Wilnie i Białymstoku, 9 w Gdyni, 11 w Lublinie, 12 w Brześciu n. Bugiem, 13 w Przemyślu i Lwowie, 15 w Lucku i Piłsku, 16 w Tarnopolu i 17 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 23 bm.: Na Pomorzu i w Wielkopolskim rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia przejaśnienia, nocą lekkie przymrozki, dnem temperatura około 10 st. słabe wiatry z kierunków północnych. W dzielnicach południowo-wschodnich chmurno z rozpozogdeniami i dość ciepło; umiarkowane wiatry z kierunków południowych. — W pozostałych dzielnicach nagłoby chmurno i dżdżysto, chłodno; słabe lub umiarkowane wiatry północne.

Skonfiskowana odezwa

Warszawa. (Tel. wł.) Władze skonfiskowały odezwę organizacji robotniczej przeciwko Włochom. (w.)

